

# Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.

Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.

Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## Budżet na wokandzie Sejmu.

**530 milionów wydatków w I kwartale roku 1927.**  
Dziś pierwsze czytanie projektu rządowego.

**Co mówi pos. Rymar, przewodniczący komisji budżetowej.**

Warszawa, 9 grudnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Z powodu wniesienia przez rząd do sejmiku projektu budżetowego na pierwszy kwartał roku przyszłego zwróciliśmy się do posła Rymara, przewodniczącego komisji budżetowej z prośbą o wyrażenie poglądów na kwestję, jak traktować należną sumę 489 milionów złotych dochodów z pierwszego kwartału.

— Nie 489, ale znacznie więcej, poprosił poseł Rymar, proszę dodać do tego 10 milionów złotych, wyliczonych osobno w artykule trzecim projektu na potrzeby inwestycyjne Ministerstwa Spr. Wewn. — 16 i pół miliona złotych myślałem, zdaniem moim, zaliczonych przez rząd do podatków kredytowych za ostatni kwartał roku 1926 na długi zagraniczne. Kwota ta, to rata pożyczki dillonowskiej, płatna 2 stycznia 1927 roku. Proszę dodać 10-procentową podwyżkę płac emerytów, rencistów i t. d., czego rząd nie uwzględnił, a co da 4 i pół miliona złotych. Nie liczę tu już 10 milj. złotych z artykułu ustawy o prowizorjum, które mają być wypłacone Ministerstwu Spraw Wewn. z zapasów na zakup zboża. Nie liczę też nowych wydatków, przewidzianych w artykule 5 ustawy, co daje sumę 8 i pół milionów złotych (zakup statków, wzrost kosztów międzyosobniczej komisji na Śląsku Cieszyńskim i t. d.).

Jeżeli tylko pierwsze te trzy pozycje doliczymy, a doliczyć je musimy do odczytanych 489 milionów złotych, to otrzymamy 530 milionów na pierwszy kwartał 1927 roku. Znaczy to, że budżet roczny przy tych stawkach przekroczyłby budżet sumę 2 miliardów złotych.

— Jak rząd zamierza pokryć te sumy wydatków?

— Rząd twierdzi, że dochody w pierwszym kwartale dadzą 489 milionów złotych w tem dochody administracyjne 307 milionów złotych, monopol 161 milionów złotych. Nowe dalsze wydatki rząd chce pokryć w pierwszym kwartale z energicznego ściągania podatku majątkowego.

Prywatnie doszła mi wiadomość, mówi poseł Rymar, że rząd zamierza wprowadzić podwyżkę podatków pośrednich i bezpośrednich o dalsze 10 proc. oraz podwyżkę opłat spirytusowych o 1 czy 2 zł. na litrze.

Pierwszy projekt ze względu na naturę w społeczeństwie i w sejmie nie wydaje mi się zbyt realistycznym, drugi zaś nie wymaga zezwoleń izb ustawodawczych.

Liczenie na podatek majątkowy, jako

na źródło wpływów skarbowych jest, moim zdaniem, złudzeniem. W roku 1926 przy silnym nacisku rządu wpłynęło z tego źródła około 50 milionów. W budżecie na 1927 i 28 rok rząd liczył na 93 miliony. Liczyć na dalsze 50 milionów z tego źródła obecnie jest niepodobieństwem chyba, że rząd przypuszcza, iż sejm w tym punkcie skoryguje jego wnioski.

— A co będzie z placami urzędników państwowych.

— Rząd przewiduje dalszą wypłatę 10-procentowej podwyżki do poborów. Wykluczono od tych podwyżek emerytów t. zw. polskich i zaborczych rencistów, inwalidów oraz urzędników kontraktowych. Nie wierzę, by to stanowisko rządu utrzymało się. Specjalnie emeryci, wdowy i sieroty winni być uwzględnieni. Zagadnienie to jest nieco szersze. Podwyżka 10-procentowa, gdy drożyzna poszła w górę o 30 procent, nie wystarcza. Owe zaś 10 procent wedle projektu rządowego — to 110 milionów rocznie. Rząd nie precyzuje szczegółowo skąd znajdzie środki na te i dalsze podwyżki.

— A gdzie p. prezes je widzi?

— Widzę je w oszczędności, w obniżeniu wydatków, które się dadzą obciążyć oraz w ulepszeniu przedsiębiorstw państwowych, w monopolu, w skutecznych i celowych zarządzeniach niepolitycznych, obniżaniu cen i potanieniu produkcji. Nie wątpię, kończy poseł Rymar, że obrady w plenum sejmiku i w komisji budżetowej zagadnienia te bliżej oświetlą.

**OBRADY SEJMU.**

Warszawa, 9 grudnia.

Telef. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Wczoraj przed południem marszałek Rataj odbył naradę z prezesem Rymarem w sprawie biegu prac parlamentarnych nad projektem budżetowym. Pierwsze czytanie nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku. Czy odbędzie się dyskusja, czy nie, zadecyduje o tem konwent sejmików, który będzie obradował w południe. Są usiłowania, by przeprowadzić dyskusję przy drugim czytaniu, które po dyskusji w komisji przeprowadzonej w sobotę, niedzielę i poniedziałek, nastąpiłoby we wtorek.

Referowaniem w komisji zajmie się poseł Michalski.

**PROWIZORJUM BUDŻETOWE.**

Warszawa, 9 grudnia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

P. minister skarbu przedstawił sejmiku projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorjum budżetowego na czas od 1-go paź-

dziernika do 31 grudnia r. b. i o prowizorjum budżetowym na okres od dnia 1 stycznia do 31 marca 1927 roku.

Kredyty dodatkowe na kwartał bieżący określa artykuł pierwszy prowizorjum w sumie 38.939.901 zł.

Art. 2 upoważnia p. ministra skarbu do otwierania kredytów na wydatki państwa w czasie od 1 stycznia do 31 marca 1927 roku do wysokości 489.317.740 zł.

Ponadto art. 3 upoważnia ministra skarbu do otwierania w miarę uzyskania pokrycia kredytów do wysokości 10 milionów zł. na potrzeby inwestycyjne ministerjum spraw wojskowych.

Art. 4 zawiera już ustaloną u nas zasadę otwierania kredytów drogą miesięcznego ustalania ich wysokości, a art. 5 postanawia, że otwieranie kredytów, nie objętych budżetem na rok 1925, oraz prowizorjami z r. b., może nastąpić tylko na wniosek ministra skarbu w drodze ustawodawczej.

W myśl art. 8 uposażenie urzędników państwowych oraz wojskowych zawodowych podwyższa się od 1 stycznia 1927 r. o 10 procent.

W uzasadnieniu czytamy między innymi, że do kredytów dodatkowych, o których mówi art. 1-szy, należą kredyty na długi zagraniczne w sumie 31.347.324 zł., oraz kredyty dla niektórych ministerstw na zapłatę ryczałtową należności pocztowych w łącznej sumie 6.773.175 zł. Kredyty na długi zagraniczne obejmują ratę pożyczki dolarowej z roku 1925, płatną dnia 27 stycznia 1927 roku, w łącznej sumie 16.394.904 zł., oraz 14.997.420 zł. na likwidację akcji interwencyjnej. Ponieważ faktyczna wypłata wymienionych kwot jest już dokonana, przeto wskazane jest budżetowe zarachowanie ich już w grudniu czemu nie stoi na przeszkodzie wzgląd na zamknięcie rachunkowe z uwagi, że pierwszy kwartał 1927 roku ma stanowić dla zamknięcia rachunkowych dalszy ciąg tego samego okresu.

Co do podwyżki plac urzędniczych ministerjum skarbu wyjaśnia, że wydatek, związany z 10-proc. podwyżką uposażeń pracowników państwowych, łącznie z administracją wojskową oraz przedsiębiorstwami i monopolami państwowymi, wyniósłby rocznie okragło 110 milionów zł. Z sumy tej przypada na administrację okragło 50 milionów, na przedsiębiorstwa i monopole państwowe 40 milionów. Ponieważ przedsiębiorstwa i monopole państwowe pokryją wydatki, na ten cel z własnych wpływów, przeto pozostała do pokrycia nadwyżka wydatków w sumie okragło 50 milionów rocznie. W celu pokrycia tej nadwyżki, rząd zamierza wydać zarządzenia w zakresie przyspieszenia egzekucji podatku majątkowego.

Pierwsze czytanie prowizorjum odbędzie się na jutrzejszym posiedzeniu sejmiku. Prawdopodobnie w związku z tem zabierze głos p. minister skarbu.

**Claude Monet umarł.**



Znakomity malarz francuski Claude Monet, wódz t. zw. szkoły impresjonistycznej, zmarł dnia 5 b. m. Przy łóżku umierającego bawili do ostatniej chwili jego przyjaciel Jerzy Clemenceau.

## Zbrojny wypad faszystów na terytorjum Francji.

**W Nicei ogólne podniecenie.**

**NICEA, 9 grudnia (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”).** Patrole wojsk francuskich, skoncentrowanych na pograniczu włoskim, napotkały wczoraj w lasach nieopodal Ventimiglia na terytorjum francuskim, grupę uzbrojonych faszystów. Według wiadomości niektórych pism doszło do walki. Inne informacje twierdzą, że faszyci rzucili się do ucieczki. Dwóch faszystów aresztowano.

W Nicei wzrasta z tego powodu ogólne podniecenie. Pisma publikują dzisiaj uspakajające komunikaty, w których twierdzą, że wtargnięcie faszystów nie miało żadnego politycznego podłoża i że miało jedynie cele rabunkowe.

















# EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Piątek 10 grudnia 1926 r.

„Kurjer Łódzki“.

## W przededniu utworzenia izby handlowo-przemysłowej w Łodzi.

### Czy zmaleje rola obecnych organizacji gospodarczych?

ex) Na posiedzeniu komisji budżetowej dn. 6 b. m. oświadczył min. Kwiatkowski, że rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji izb handlowo-przemysłowych ukaże się już w grudniu. Zda się nie ulegać wątpliwości, że obietnica ta będzie dotrzymana, że rząd zdecydowany jest wprowadzić izby mimo trwającego nadal sprzeciwu pewnych kół gospodarczych, zwłaszcza wielkiego przemysłu, a ściślej biorąc centralnego związku przemysłu, górnictwa, finansów i handlu, w którym wielki przemysł ma wpływy dominujące.

Jednym z powodów opozycji jest podobno obawa przed zanikiem potężnych obecnie organizacji gospodarczych. Motywem tego, rzecz oczywista nikt głośno nie wysuwa, trudno więc wiedzieć, czy jest on rzeczywiście genezą akcji, podjętej przeciwko utworzeniu izb. Sądźmy jednak, że, choćby nawet tak było, obawy co do istnienia obecnych organizacji zawodowych nie są uzasadnione.

Rola stowarzyszeń i związków nie tylko nie zmaleje, ale, śmiemy twierdzić, nawet wzrośnie. Projekt dekretu o izbach rozpatrzony łącznie z projektem ustawy przemysłowej powinien rozwiązać wszelkie na ten temat niepokoje. Projektodawcy bowiem, nietylko celowo we właściwy sposób rozgraniczyli kompetencje izb oraz t. zw. korporacji przemysłowych, przewidzianych w ustawie przemysłowej, ale nadto pośrednio nadali tym korporacjom, w jakie niezawodnie przeroształ się większość obecnych stowarzyszeń i związków, charakter jak gdyby jednostek samorządowych niższego stopnia, jak gdyby organizacji podstawowych, dla których izba ma być nadbudową, reprezentującą oficjalną opinię całości.

Projekt rozporządzenia o izbach ciałem tym powierza stawianie wniosków w sprawach gospodarczych, opinjowanie projektów ustaw i rozporządzeń, zwłaszcza przepisów celnych i przewozowych, delegowanie przedstawicieli do ciał doradczych przy instytucjach rządowych, wyznaczanie rzeczoznawców, wydawanie zaświadczeń o zwyczajach handlowych, wydawanie świadectw o pochodzeniu towarów. Do izb także ma należeć wyrażanie opinii w sprawach o przyznawanie względnie popieranie takich instytucji, jak muzea, wystawy, targi, biura maszynowe, zakłady szkolnictwa zawodowego. Izby wreszcie mają zbierać dane statystyczne i przedkładać je na żądanie ministrowi przemysłu i handlu, któremu nadto składać będą periodyczne sprawozdania o sytuacji gospodarczej. Zostaje przecież jeszcze olbrzymie pole działania w zakresie, który projekt ustawy przemysłowej pozostawia korporacjom, a więc wolnym zrzeszeniom gospodarczym. Artykuł 70-ty projektu zalicza do ich kompetencji opiekę nad przedsiębiorstwami, nad sprawami młodzieży przemysłowej, a więc sprawy, które jedynie na terenie organizacji kupieckich i drobno-

przemysłowych odegrać mogą pewną rolę; jednak artykuł ten zalicza także do zadań korporacji regulowanie stosunków między pracodawcami i pracownikami (robotnikami), co przecież i dla wielkiego przemysłu jest rzeczą pierwszorzędną wagi i co w Łodzi było jednym z najważniejszych zadań, spełnianych przez Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim. Artykuł 71-szy ustawy przemysłowej przewiduje też rozszerzenie działalności korporacji w trzech kierunkach: popieranie wykształcenia zawodowego, tworzenie kas i funduszy zapomogowych dla członków korporacji oraz gospodarcze popieranie ich przemysłowej pracy.

Sprawę szkolnictwa zawodowego wy-czerpie niechybnie działalność izby, upoważnionej do tego przez punkt III art. 3 projektu dekretu o izbach. Tworzenie kas i funduszy zapomogowych odegrać może poważną rolę znowu w organizacjach kupieckich i drobnoprzemysłowych. Dla przemysłu wielkiego pozostanie natomiast rozległe pole, w zakresie gospodarczego popierania przemysłowej pracy zrzeszonych w korporacji przedsiębiorstw. Zbiorowy zakup surowca, wspólne biura inkasowe, organizacja eksportu, łączny zakup węgla — oto zadania, które-

mi się zajmą związki wielkiego przemysłu z chwilą, gdy pozbędą się kłopotów, związanych z ustawodawstwem celnym, przewozowym, podatkowym i t. d., kiedy słowem całą oficjalną pracę opiniodawczą przejmą izby. Sądzić nawet należy, że gospodarcze popieranie przemysłowej pracy przemysłowców zyskać może tylko na tem wyodrębnieniu, na tej specjalizacji. Przypuszczalnie rozszerzy się wtedy ruch syndykalistyczny i obejmie przemysły, stojące dotąd zdala od tego ruchu.

Obawa zatem pozbawienia organizacji gospodarczych przez powołanie izb pola działalności nie jest dostatecznie uzasadniona. A przecież, jak już wspomnieliśmy wprowadzenie samorządu gospodarczego zrodzi nowe zadania dla stowarzyszeń i związków. Artykuł 15-ty projektu dekretu o izbach przewiduje wybór % członków izby z pośród kandydatów, zgłoszonych przez zrzeszenia gospodarcze. Nie oznacza to bynajmniej, że rola zrzeszeń ograniczy się tylko do przedstawiania kandydatów raz na 3 lata podczas wyborów. Jasno jest bowiem, że kandydatów zrzeszeń przez cały czas należenia do izby uważać się będą za reprezentantów zrzeszeń, że ze zrzeszeniami ściśle współpracować będą i, że zrzeszenia właśnie będą kuźnicą wszelkiego ro-

dzaju projektów i zamierzeń, nad którymi obradować będzie izba. Rzeczą izby względnie sekcji będzie zbadać projekt pod kątem widzenia interesów pozostałych grup, poglądy w miarę możliwości uzgodnić i przedstawić rządowi opinie całości.

Że taki będzie właśnie stosunek istniejących organizacji gospodarczych do izb, nie ulega już chyba dla nikogo wątpliwości. Ordynacja wyborcza do izb tak właśnie, a nie inny, stosunek faworyzuje. Ponadto art. 5 projektu dekretu o izbach nakłada na stowarzyszenia i korporacje obowiązek (pod rygorem grzywny) udzielania izbie na jej żądanie informacji, wykazów i danych statystycznych. Pozbawiono wprawdzie korporacje prawa bezpośredniego występowania wobec izby z wnioskami (a przynajmniej prawa tego nie przewidziano w ustawie przemysłowej), nie ulega jednak wątpliwości, że zrzeszenia gospodarcze właśnie najczęściej będą występowały z inicjatywą na terenie izb, a to za pośrednictwem swych przedstawicieli, w skład izby wchodzących.

Trudno zatem dopatrzeć się w utworzeniu izb aktu, podcinającego byt wolnych zrzeszeń gospodarczych. Ten motyw opozycji winien odpaść, inne zaś niechybnie kompromisowo będą uwzględnione w strukturze izb. To też powstanie izby handlowo-przemysłowej w Łodzi traktować należy jako kwestję najbliższych tygodni.

I. K.

## Odpowiedzialność państwa za szkody zrzędzone przez urzędników.

### Charakterystyczna sprawa przed Sądem Okręgowym w Warszawie.

Problem odpowiedzialności państwa za działania urzędników oddawna zajmuje umysły prawników i stworzył już bogatą literaturę. Nas interesuje w tej chwili strona praktyczna zagadnienia, t. j. kiedy istnieje ta odpowiedzialność.

Weźmy dla ilustracji przykład stosunków jakie panowały w dawnej carskiej Rosji. W końcu ubiegłego stulecia była tam głośna sprawa sędziego pokoju Koniego, który w charakterze przewodniczącego rady familijnej i zarządcy funduszy rodziny Lothów dopuścił się na szkodę tej rodziny przywłaszczenia zdeponowanych w sądzie sum spadkowych. Rodzina L. wystąpiła wówczas przeciw skarbowi państwa rosyjskiego o zwrot przywłaszczonej przez sędziego sumy, czyli o uznanie odpowiedzialności państwa za szkodę zrzędzoną obywatelowi przez urzędnika. Sady dwóch instancji powództwo L. oddaliły i dopiero orzeczenie ogólnego zebrańia senatu petersburskiego z 1882 r. uznało w pełni zasadę odpowiedzialności państwa w imię słuszności i powagi samej instytucji państwowej.

Konstytucja nasza w artykule 121-ym proklamuje zasadę odpowiedzialności państwa w słowach: „Każdy obywatel ma prawo do wynagrodzenia szkody jaką wy rzędziły mu organy władzy państwowej cywilnej lub wojskowej przez działalność urzędową niezgodną z prawem lub obowiązkami służby“, dodając, iż przeniesienie tej zasady określa ją osobne ustawy. Te ostatnie jednak dotychczas nie zostały wydane. (Obecnie jedyną była dzielnica pruska ma specjalną niemiecką ustawę, normującą tę odpowiedzial-

ność). Jednakże na terenie b. Kongresów ki powyższy przepis Konstytucji i artykuły 1382-84 kod. cyw., mówiące o wynagrodzeniu szkody z występkę stanowią dostateczną podstawę do ustalenia obowiązku odpowiedzialności państwa, czego dowodem wynik procesu jaki niedawno się rozegrał przed sądem okręgowym w Warszawie. W procesie tym w roli poszkodowanego wystąpił niejaki Michał Gluksberg, któremu w nocy z dnia 11 na 12 kwietnia 1919 roku w gmachu hotelu Polonia w Warszawie, zarezerwowanym dla sztabu generała Hallera, żandarmi do konywujący rewizji w prywatnych mieszkaniach, z polecenia komendanta gmachu zabrali i wręczyli komendantowi gmachu różne papiery, pieniądze i kosztowności (zegarki i łańcuszki), wydając wzmian na blankietach „zarządu kwaterekowego Ministerstwa Spraw Wojskowych dwa pokwitowania z podpisem komendanta gmachu“. Następnego dnia zwrócono Gluksbergowi papiery, a po kilku dniach Gluksberg dowiedział się, iż inne kosztowności rotmistrz Grabowski przywłaszczył sobie i umknął. Gdy następnie dwa podania o odszkodowania wniesione przez Gluksberga do Ministerstwa Spraw Wojskowych pozostały bez odpowiedzi, poszkodowany udał się pod opiekę sądu i zażądał zasądzenia od skarbu państwa po przerachowaniu (proces ciągnął się bowiem bardzo długo) kwoty 47,515 złotych. Roszczenie swoje oparł Gluksman na artykule 9-ym ust. post. cyw. między innymi stanowiącym, iż wszelkie sądy obowiązane są w braku ustaw opierać wyroki na ogólnych zasadach prawa. Wy-

stępujący na rozprawach przedstawiciele prokuratury generalnej, reprezentujący interesy skarbu państwa, wywodząc, iż państwo odpowiada za bezprawne czyny swych organów tylko wtedy, gdy występuje w charakterze prywatno-prawnym (np. jako strona w umowie o dostawie), gdy zaś występuje w charakterze publiczno-prawnym odpowiedzialności tej nie ponosi. Zarazem radca prokuratury wysunął brak na terenie b. Kongresów ki przewidziany w artykule 121 Konstytucji specjalnej ustawy o odpowiedzialności państwa za bezprawne czyny urzędników.

Sąd Okręgowy nie uznał jednak zasadności argumentów prokuratury i przyszedłszy do przekonania, jak głoszą motywy wyroku, iż opisano wyżej czyny żandarmerji uważać należy jako „faute fonctionelle“, t. j. błąd urzędowania, a nie „faute personnelle“ (t. j. niesumienność urzędników), gdyż wchodzi w zakres czynności służbowych, że wobec tego za skutki tych czynności żandarmerji odpowiedzialny jest skarbu państwa, na zasadzie artykułu 1384 ust. 3 kod. cyw. w związku z artykułem 121 konstytucji oraz, że wysokość pretensji powodu udowodnienia została przez biegłego. Powództwo w całości na rzecz Gluksberga od skarbu państwa zasądził. Sprawa ta przekonująca dostatecznie jak nagła jest konieczność wydania szczegółowej ustawy o odpowiedzialności państwa.

S. P.





